

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot.	3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką	9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow.	36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 60 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: Inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Niedziela 5 marca.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: A. Zapust, Fryderyka.
Jutro: Kolety Panny. — Gr.-kat. Dziś: N. Miasop. Hł. 7.
Jutro: Tymoteja Pr. — Słowiań. Dziś: Pakostawa. Jutro:
Woisława.

Wschód słońca 6:42, zachód 5:44.

Wiadomości kościelne. 40-godzinne nabo-
żeństwo w kościele OO. Jezuitów odbędzie się w dniach
5, 6 i 8 marca w następującym porządku: w niedzielę dnia
5 marca o g. 5 rano wystawienie Najśw. Sakr. i Msza św.,
o godz. 6 uroczysta prymaria, o g. 8 wotywa, o g. 11 suma
celebrowana przez JE. ks. metropolitę Szeptyckiego, w cza-
sie sumy kazanie. — Nieszpory o g. 4:30 celebrują i słowo
Boże głoszą OO. Dominikanie. — W poniedziałek dn. 6
marca o g. 5 rano wystaw. Najśw. Sakr. i Msza św., o g.
6 prymaria, o g. 8 wotywa, o g. 10 suma celebrowana
w obrządku ormiańskim przez Najprz. ks. arcybiskupa Teo-
dorowicza, w czasie sumy kazanie. Nieszpory o g. 4:30
celebrują i słowa Boże głoszą OO. Zakonu Braci Mniej-
szych z klasztoru Najśw. Rodziny.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*,
9:11, 3:31* 6:56, 11:31, 1:21*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do
Podwołoczysk 7:06, 2:31*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11;
do Czerniowic 6:56, 11:21, 3:11*, 11:18, 3:27*; do Kołomyi
6:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagórze 10:41; do Stryja
3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokala
11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Ja-
worowa 7:26, 6:24. — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazd-
ką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dn
powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku
od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1
w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2,
w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta
codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł.
i od g. 4 do 7 w w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka
Baworskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty
4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeckiego Maja 5) środy, soboty
i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele
poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot.
Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz.
i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22)
we wtork., środ. piąt. sob. 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa prac rzeźbiarza St.
Ostrowskiego w Salonie Tow. Sztuk pięknych.

Salony Latoura przy ul. Teatralnej 1.10 zapelnio-
ne kilkuset dziełami sztuki pierwszorzędných artystów, zo-
stały ponownie otwarte. Wstęp od godziny 10 rano do
zmiernu — jak zwykle po 20 ct. Młodzież szkolna 10 ct.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana
46 razy premiowane, od 5 do 11 marca do widzenia: Ma-
lownicze krajobrazy górskie i uroczyste zamki króla bawar-
skiego Ludwika II. Wstęp 10 centów.

Teatr miejski. Dziś: o godz. 3:30 po południu

„Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. — Wiecz-
orem początek wyjątkowo o godz. 7: „Ponad siły“, sztuka
w 2 częściach a w 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoern-
sona. — Jutro „Apajune, duch wodny“, operetka w 3 aktach
Millöckera.

Teatr ludowy. Dziś o godz. 3:30 po południu:
„Małżeństwo na próbie“, wodewil. — O godz. 7:30 wiecz-
orem: „Don Juan“, melodramat ze śpiewami.

Odczyty i wykłady: — Wykłady powszech-
ne: dr. Bołoz-Antoniewicz: „Sztuka chrześcijańska we
Włoszech od Konstantyna do Justyniana“ (Zakład fiz.
Uniw.) o 6 w. — Toynbee h. a. dr. Zetterbaum: „Walki
klasowe w starożytnym państwie żydowskim“ o g. 7.

Koncerty. Koncert Pawła Sarassatego i Berty Gold-
schmidt w Filharmonii o 8 w.

Posiedzenia i zgromadzenia: Zjazd „Ogni-
wa“ o g. 10:30 w sali ratuszowej; o 3 pop. II. sala Poli-
techniki; o 8:30 zebranie towarzyskie w „Związku nauk-
lit.“ — XXIV pos. Kółka filozoficznego o 10 rano w sali
Instyt. archeol. — II. Zwyczajne ogólne zgromadzenie Tow.
prawnej ochrony podatników o 4 po poł. w sali ratu-
szowej.

Wieczorki i zabawy. Dziś w „Skale“ wieczor-
nica tańcząca dla członków i ich rodzin. Początek o g. 7
wieczorem.

Wiadomości polityczne.

Rozmowa z generałem Reusem.

Członek redakcji „Nowoje Wremia“ rozmawiał
z szefem sztabu generalnego Stoessla, generałmajorom
Reusem, który oświadczył, że wszystkie zarzuty, jakie
prasa rosyjska wytacza Stoesslowi, są nieuzasadnione.
Właściwie Port Artura wcale nie kapitulował, ale został
przez Japończyków wzięty. Tylko dzięki podstępowi
Stoessla udało się doprowadzić do kapitulacji. Japoń-
czycy właśnie zdobyli cztery wiorsty w linii obronnej.
Wzięcie pozostałych 20 wiorst jej było już drobnostką,
tem bardziej, że nieprzyjaciel mógł i tak w ciągu dwóch
godzin bez przeszkody wejść do miasta. Rosyanie je-
dnak w nocy urządzili przed frontem japońskim fałszywą
pozycję, która w rzeczywistości nie miała działa i nie
była nawet oszańcowana. Japończycy dali się podejść.
Z tej chwili skorzystał Stoessel, aby nawiązać rokowania
o kapitulację. O braku naboju powiedział Reuss:
Było istotnie jeszcze 60.000 sztuk naboju 37 milim.
ale te jako nieeksplozujące, były przeznaczone wyłącznie
do ostrzeliwania atakujących torpedowców. Stare chiń-
skie naboje nie mogły się na nic przydać, ponieważ nie
pasowały do żadnego kalibru armat. Wogóle Port Ar-
tura podobny był raczej do muzeum artylerii niż do
arsenału. Jako port wojenny nie ma Port Artura żad-
nego znaczenia. Także nie był on prawdziwą twierdzą.
Zaczęto ją dopiero budować, kiedy wybuchła wojna.
Wybudowanie portu w Dalnym ułatwiło Japończykom
przywiezienie i wysadzenie ciężkich dział obłężniczych.

W rozmowie o znakomitej organizacji japońskiej
artylerii powiedział Reuss, że Rosyanie mogli straszli-
wym granatami japońskim przeciwstawić tylko szrapnele,
które działają skutecznie tylko wobec masowych atak-
ków. Co się tyczy ustawienia na pozycjach dział
morskich, to admirałowie sami odstąpili swe działa.
Reuss podejmuje się udowodnić dokumentami, że Stössel
doradzał aktywne wystąpienie floty, admirałowie jednak
woleli zamienić okręty na magazyny do zaopatrzenia
twierdzy. Stössel nie mógł rozkazywać flocie, ponieważ
zaś ta ostatnia oddała swoje działa, nie pozostawiało
nic innego, jak je przyjąć.

Przyczyną zguby floty rosyjskiej była zdaniem
Reussa nieudolność admirałów. Withöft był biurokratą,
a Uchtomski teoretykiem, który w korpusie kadetów
marynarki przez długie lata wykładał geometryę anality-
czną. Aby otrzymać wyższą rangę, musiał przejść do
służby czynnej. Przez śmierć Withöfta znalazł się on
z pewnością przypadkiem na czele eskadry.

Dramat małżeński na poczcie.

Stanisławów, 3 marca.

Blizsze szczegóły wypadku, o którym telegraficznie
doniosłem, przedstawiają się następująco: Mieczysław
Chruściński, emerytowany podurzędnik kolejowy, od
dwóch lat nie mieszkając ze swoją żoną Pauliną wskutek
niesnasek i lekkomyślnego trybu życia małżonka. Ultra-
ciwszy czynną posadę, dyurnował w jakimś biurze kole-
jowem a Paulina wyjechała w świat, na guwernerkę.
Mówią także, że trudniła się krawiecczyną w Krakowie.

Przed kilku dniami przybyła do Stanisławowa,
gdzie ma ojca grabarzem przy miejskim cmentarzu.
Mieszkała jednak w hotelu i zjawiała się często na poc-
zcie po listy poste restante. Ludzie widywali ją wszakże
często z mężem, ale zawsze w zaciętej ze sobą sprzecz-
ce. Chruściński widocznie dobrze był poinformowany, że
żona prowadzi z kimś korespondencję i prawdopodobnie
czekał tylko na to, aby ją na odbiorze takiego listu
przychwycić.

W dniu krytycznym zjawił się na poczcie i zażądał
listu dla żony, ale nie mógł się należycie wylegity-
mować i listu nie otrzymał. Tymczasem zjawiała się
Chruścińska, list odebrała i spotkała się oko w oko ze
swym mężem, który początkowo prośbami, później atoli
już gwałtem chciał list ten od niej odebrać. Szamota-
nie się małżonków w sieni urzędu pocztowego wywołało
 pewne zamieszanie wśród mimowoicznych a obecnych
tamże interesantów a w końcu interwencję urzędników.
Gdy wszakże i to nie pomogło, wezwano pomocy stróża
pocztowego Wasyla Bałahutranka. Tymczasem Chru-
ścińska wyrwała się z rąk napastnika i poczęła uciekać

Ale pocziwe wieśniaczki unosiły się nad dziełem
Pepety. Biedactwo!... Wygląda jakby tylko co zasnął...
Taki śliczniutki!... Taki rumiany!... Żadne dziecko jeszcze
tak ładnie nie wyglądało po śmierci.

I obsypywały go kwiatami. Zrzuciła była kwie-
ciem białą sukienkę i stół, po którego rogach piętrzyły
się stopy delikatnych płatków. Cała okolica schodziła się
żegnać tego malca, którego tyle razy widzieli wyskaku-
jącego po ścieżkach jak wróbel i żegnali go powodzią
świeżych kwiatów i woni.

Dwaj mali braciszkiwie nabożnie przyglądali się
Pascaletowi, jakby nadziemskiej jakiejś istocie, która lada
chwila uleci do nieba. Pies krążył dokoła katafalku, wę-
sząc niespokojnie, chciał lizać woskowe rączki i uderzył
nakoniec w wycie żałośnie, prawie ludzkie, aż kobiety
wzdrygnęły się nerwowo i kopiąc nogami biedne psisko
wynęły je z chaty.

Około południa Teresa, wyrwawszy się prawie
przemocą z pod czulej opieki troskliwych kumoszek, wróciła
do domu. Próżność jej macierzyńska doznała żywego
zadowolenia na widok tak pięknie przystrojonych
zwłok chłopczyny. Zaczęła go całować w malowane
usteczka i rozszlochała się nanowo.

Była pora obiadowa. Jasiek i malcy, którym smu-
tek bynajmniej nie odebrał apetytu, pozerali coś po ką-
tach pokrywom. Matka i siostra nie myślały o jedzeniu.
Ojciec, wciąż nieruchomy na stołku przeddrzwiami, pa-
lił cygareto na cygareto ze wschodnią obojętnością, od-
wrócony plecami do domu, jakby się bał zobaczyć ten
biały katafalk, na którym spoczywały zwłoki jego syna.

(C. d. n.)

Vicente Blasco Ibanez.

RUDEIRA

(LA BARRACA).

Przełożyła z hiszpańskiego

ALINA ŚWIDERSKA.

Pepeta, żeby usunąć cały ten nieład, krzyknęła
ostro parę razy. Wszyscy za drzwi!! Zamiast tu klektać
głowę, wynosić się proszę i zostawić w spokoju biedne
kobiety, które ledwie żyją ze zmęczenia i żalu.

Teresa za nic nie chciała odejść od dziecka. Tak
już niedługo będzie go widziała, niechże jej nie odbie-
rają tych chwilek, kiedy jeszcze może patrzeć na skarb
swoją ukochany. I wybuchając nanowo głośnym szlocha-
niem, chwiała się nad zastygłym trupem dziecka i chciała
go brać w objęcia.

Ale energiczna Pepeta z pomocą Rózi, zdołała ją
odciągnąć i Teresa w otoczeniu mnóstwa kobiet, z twa-
rzą zasłoniętą fartuchem, wyszła z chaty, zawodząc gło-
śnie, zataczając się i nie zważając na tamte, które ją
sobie wrywały, bo każda chciała zabrać ją do siebie.

Pepeta przystąpiła zaraz do urządzania żałobnej
świetlicy. Na środku izby ustawiła biały sosnowy stół
jadalny i nakryła go prześcieradłem, którego rogi po-
spinała szpilkami. Na tem rozciągnęła sztywnie wykroch-
maloną białą kapę szydełkową, a na niej dopiero usta-
wiła trumienkę, przyniesioną z Walencji, przedmiot po-
dziwu i zachwytu dla wszystkich kumoszek, obficie wy-

złocone białe okropieństwo, wymoszczone wewnątrz jak
kołyska.

Potem wydobyla z paczki śmiertelne ubranie dla
biednego maleństwa: gazową sukienkę, usianą srebrnymi
blaszkami, trzewiczki i wianuszek z papierowych kwia-
tów, wszystko białe jak śnieg.

Powoli, ostrożnie, z macierzyńską troskliwością
zaczęła Pepeta ubierać dziecinne zwłoki. Przytuliła naj-
przód do serca to zimne ciało z wybuchem bezcelowej
namiętności, a potem zaczęła w trumnie układać wstę-
czki tak ostrożnie, jakby były szklane i okrywała
pocałunkami sztywne nożęta, zanim je przyodziała w te
białe trzewiczki.

W jej objęciach, jak gołąbek biały, ścięty mrozem,
przeniósł się biedny Pascalet na śmiertelne posłanie, na
ten ołtarz, wzniesiony na środku chaty rodzicielskiej,
przed którym wkrótce przeciągać miała cała wieś, wie-
dziona ciekawością.

Jeszcze nie wszystko: brakuje jeszcze wianeczka
z białych kwiatów, których sploty spadają aż na uszy,
dziwaczna ozdoba, przypominająca stroje dzikich w tea-
trze. Potem pobożna ręka Pepety, jakby naprzekór okru-
tnej śmierci, namalowała różowe rumieńce na białych
jak wosk policzkach, pociągnęła karminem zsiniałe usta-
czka, ale napróżno usiłowała otworzyć ciężkie powieki;
wciąż opadały napowrót, przysłaniając oczęta szkliste,
zagasłe, powleczone bielmem śmierci.

Biedny Paskolcio! Nieszczęśliwy „Biskupek!“
W tym dzikim wieńcu i z uszmiłowaną twarzyczką
wyglądał jak straszdyło. Lepiej mu było przedtem z zie-
lonawą trupią bladeością, kiedy bezwładna jego głowina
spoczywała na poduszce macierzyńskiej, nie mając żadnej
ozdoby prócz własnych złotych włosów.

ku drzwiom zawiasowym, wychodzącym na podwórze pocztowe. W tej chwili jednak huknął strzał za uciekającą, który niestety ugodził stróża w oko. Chruściński widząc swą żonę zdrową, strzelił jeszcze do niej po dwakroć, raniąc ją w szyję. Chruścińska schroniła się na drugie piętro do biura naczelnika a morderca wybiegł na ulicę, gdzie na rogu budynku pocztowego strzelił dwa razy do siebie, mierząc w okolice serca.

Tymczasem cała afera wywołała ogólne przerażenie, publiczność tłumnie otoczyła budynek a powiadomiony o zdarzeniu zastępca naczelnika pocztowego p. Jastrzębski, wezwał lekarzy i zatelefonował do policji i do sądu. Chruścińskiego odwieziono natychmiast do szpitala powszechnego a ciężko rannego Bałahutaka umieszczono w sąsiednim pomieszkaniu stróża. Niewinna ofiara dramatu ma ciężką ranę od kuli, która weszła w oko i ugrzęzła gdzieś głęboko w czaszce. Wezwany natychmiast kapłan zaopatrzył Wasylą św. Sakramentami po poprzednim ściągnięciu zeń protokołu przez przybyłego już na miejsce wypadku prokuratora Kiliana i sędziego śledczego dr. Kowszewicza.

Również przesłuchano Chruścińską, której zeznania obciążają bardzo męża. Obecnie wszyscy troje znajdują się już w szpitalu powszechnym. Stan Chruścińskiego budzi poważne obawy, gdyż zranione są ciężko płuca i jest obawa możliwych komplikacji. Samobójca zachował dotąd przytomność i zeznawał przed sędzią śledczym na łóżu szpitalnym. Chruścińska ma większą ranę w szyi, w której kula ugrzęzła i lekkie zadrażnienie, pochodzące od drugiego strzału. Stan jej jest zupełnie zadowalający. Natomiast biedny Wasyl Bałahutrak pasuje się między życiem a śmiercią, gdyż dotąd nie stwierdzono, czy kula tkwi w mózgu, czy też tylko w czaszce się znajduje. Cała sprawa budzi ogromną sensację w mieście a przyczyny zbrodni w rozmaity sposób ludziska sobie komentują.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Wypadki w Królestwie.

Nowy generał-gubernator.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Local-Anzeiger“ donosi z Warszawy, że nowo zamianowany generał-gubernator warszawski Maksymowicz przybywa dziś do Warszawy celem rozpatrzenia się w sytuacji. Chce on bowiem dokładnie poznać przez kilka tygodni stosunki, zanim obejmie urządowanie.

Aresztowanie Libickiego.

Kraków. (Tel. pryw.) O aresztowaniu Libickiego, redaktora i wydawcy „Kuryera Codziennego“ w Warszawie, do „Czasu“ donoszą pod d. 3 bm. następujące szczegóły:

Rewizya, która trwała od godz. 3 w nocy do 8 rano, nie wykryła podobno nic kompromitującego, niewiadomo więc, jakie są przyczyny aresztowania; tem bardziej, że podczas obecnego zamętu działalność publiczna p. Libickiego była w wysokim stopniu uspokajająca.

Organizatorowie strajku wydali dziś odezwę uspokajającą i zachęcającą robotników do powrotu do pracy.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

Kraków. (Tel. pryw.) „Nowa Reforma“ donosi z Warszawy, iż od d. 1 bm. przeciągają ulicami miasta oddziały policji i kozaków, które przy lada oporze strzelają, jak to miało miejsce np. na Lesznie, gdzie rannono dwóch szewców i jednego krawca. Także w kilku innych miejscach, jak na Rymarskiej, Długiej i Bielańskiej patrole strzelały do publiczności.

Pomimo zaprzeczenia oberpolicmajstra strajk policjantów jest faktem. 60 strajkujących policjantów zamknięto w więzieniu w cytadeli.

Patrole w biały dzień rewidują przechodniów i szukają, czy nie mają przy sobie broni. Dnia 2 marca w aresztach po cyrkulach znajdowało się około 3000 osób. Jedne z nich po spisaniu protokołów, puszczono na wolność, inne zatrzymano w więzieniu.

Strajk tramwajowy.

Warszawa. (TBK.) Dyrekcja tramwajów w piątek uwolniła ze służby około 1000 oficyalistów, woźniców i konduktorów i zaangażowała nowych ludzi, chcąc przy ich pomocy podjąć ruch na liniach tramwajowych. Jednakże uwolnieni ze służby oficyaliści nie pozwolili na wyjazd wagonów z remiz tramwajowych.

Rozruchy po wsiach.

Warszawa. (TBK.) Krąży tu pogłoska, iż z gubernii łomżyńskiej nadeszła wiadomość, jakoby po wsiach tej gubernii wybuchły rozruchy.

Półurzędowe zaprzeczenie.

Petersburg. (TBK.) Petersburska agencja telegraficzna donosi z Warszawy, i nieprawdziwą jest rozpowszechniona w pismach zagranicznych via Londyn wiadomość, jakoby w Warszawie rzucono przez okno bombę na grupę policjantów, jakoby bomba nie wybuchła i jakoby z tego powodu aresztowano 2 żydów.

Położenie w Zagłębiu.

Katowice. (Tel. wł.) Niektóre żądania strajkujących robotników w fabrykach Huldshinsky'ego w Sosnowcu zostały spełnione, wskutek tego praca rozpoczyna się w poniedziałek.

Kary administracyjne.

Według „Warszawskiego Dniownika“, od dnia 15 stycznia do 15 lutego star. stylu „w porządku administracyjnym“ skazano 327 osób za nieprawne posiadanie broni palnej, kastetów i nożów, a w tej liczbie 273 osoby zasądzono na areszt 3-miesięczny, a 54 osoby na jednomiesięczny.

Z caratu.

Zmiana w nastroju ludności po ukazie.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga, że sytuacja tamtejsza onegdaj była dość dramatyczna i dla rządu bardzo niebezpieczna, wczoraj zmieniła się wskutek reskryptu carskiego, gdyż cała opinia publiczna uważa ów reskrypt carski za pierwszy krok do zaprowadzenia konstytucji.

W piątek większa część fabryk była zamknięta i policja, która jeszcze nie wiedziała o zmianie w sposobieniu cara, przygotowywała bandy, mające napadać na zwolenników konstytucji. Wczoraj popołudniu w Petersburgu nastrój był bardzo dodatni i lud okazywał ochotę zbratania się z wojskiem. Natomiast w sferach policyjnych i w sferach tych, które do ostatniej chwili sprzeciwiały się konstytucji, panuje prawdziwy popłoch, gdyż nie wiadomo, jaka właściwie przyczyna wpłynęła na cara, iż po manifeście tak reakcyjnym, jaki w piątek rano ogłoszono, wieczorem wydał reskrypt zapowiadający naprawdę konstytucję.

Petersburg. (Tel. wł.) Manifest cara polepszył sytuację, obawiają się jednak, że obietnice te nie będą w całości dotrzymane. Z pomiędzy ministrów zwłaszcza Witte, Bułygin i Jermolow doradzali reformy. Pobiedonoscew stracił cały wpływ na cara (?) i rola jego jest bierna. Przygotowywane są adresy dziękczynne do cara. Początek z nimi zrobiło ziemstwo gubernii petersburskiej.

Strajki i zaburzenia.

Berlin. (Tel. wł.) Pisma tutejsze donoszą z Baku, że po pogrzebie ofiar ostatnich walk ulicznych w liczbie 800 Tatarzy i Ormianie zawarli pokój. Wszystkie zamknięte rodziny opuściły już miasto, gdyż na dzień dzisiejszy oddawna zapowiadano demonstrację. Mieszkańcy, którzy pozostali, zaopatrzyli się wszyscy w broń, jakkolwiek policja ogłosiła surowy zakaz, zabraniający noszenia rewolwerów i kindżałów. Garnizon powiększono o 6 batalionów piechoty, 4 sotnie kozaków i baterię artylerji.

Noworosyjsk. (TBK.) Strajk robotników portowych skończył się. Żądań podwyższenia płacy nie uwzględniono.

Ługańsk. (W ziemi wojska dońskiego). (TBK.) Od onegdaj wieczorem panuje tu strajk powszechny. Magazyny są zamknięte. Robotników państwowej fabryki naboju w poniedziałek wydalono. Dotychczas wszyscy zachowują się spokojnie, ale sytuacja jest poważna. Na dziś zapowiedziany jest strajk kolei jekaterynosławskiej. Robotnicy kolejowi żądają 8-godzinnego czasu pracy i podwyższenia płac o 10—25 prc. W razie nieprzyjęcia warunków grożą 6 marca wybuchem strajku.

Carycyn. (TBK.) Strajk objął tu wszystkie fabryki. Dzienniki nie wychodzą.

Mitawa. (TBK.) Przybyli tu z Rygi agitatorowie, między nimi studenci, nakłonili robotników do zaniechania pracy. Do starcia między wojskiem a robotnikami nie przyszło. W fabryce, w której rząd zamówił konserwy dla wojska w Mandzuryi, robotnicy pracują pod osłoną wojska. Ulicami przeciągają patrole wojskowe.

Paryż. (Tel. wł.) Według „Petit Parisien“ reskrypt cara przypisać należy wpływowi carowej. Trepow był przerażony ogłoszeniem tego reskryptu.

WOJNA.

Wielka klęska Kuropatkina.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ wczoraj wieczorem doniósł z Petersburga, że źródła jak najbardziej autentycznych, że reskrypt carski pod adresem ministre spraw wewnętrznych, w którym to reskrypcie polecono mu zwołanie konferencji, mającej za zadanie zwołanie ciała doradczego z wolnych wyborów, był wynikiem bardzo niekorzystnych wiadomości, otrzymanych w piątek popołudniu z Mandzuryi.

Mianowicie o godzinie 7 wieczorem przybyła do Petersburga depesza Kuropatkina donosząca, że 260.000 Japończyków przelamało lewe skrzydło rosyjskie i odcięło je od reszty armii rosyjskiej. O godzinie 10 wieczorem przyszła druga depesza Kuropatkina, która opiewała krótko: „Japończycy maszerują na Mukden, moje położenie jest niesłychanie zagrożone“. W ciągu nocy przybyły dalsze wieści od Kuropatkina, nie pozostawiające żadnej wątpliwości, że Kuropatkin został na głowę pobity i że armia jego jest rozprószoną.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.“ otrzymała wczoraj wieczorem depesze z Berlina i z Londynu, że na podstawie wiadomości petersburskich, Kuropatkin poniósł przedwczoraj tak ciężką klęskę, że położenie jego armii jest rozpaczliwe.

Wśród wojsk rosyjskich panuje formalne rozprężenie, żołnierze rzucają broń całymi oddziałami i uciekają ku północy. Kuropatkin sam w otoczeniu sztabu generalnego jest zmuszony cofać się ku Tielinowi, zachodzi przecież obawa, że pomiędzy Mukdenem a Tielinem stoją już wojska japońskie.

Berlin. (Tel. wł.) Generał Daniłow dostał się z całym sztabem do niewoli. Wąwóz Gutulin zdobyty przez Japończyków. Odwrót Rosyan jest formalną rejturadą. Japończycy z nowymi posiłkami rzucili się na zmęczonych walką Rosyan i rozbili cały front rosyjski przed wąwozem Gutulin. Straty Rosyan ogromne. Japończycy zdobyli 12 dział połowych i masę naboju. Wzgórze pułtowskie i nowogrodzkie w posiadaniu Japończyków. Dywizja Rennenkampfa została doszczętnie zniszczoną. Rosyane obawiają się, że będą musieli opuścić wszystkie pozycje.

Tokio. (TBK.) Jak z głównej kwatery japońskiej donoszą, walka na obu skrzydłach i w centrum trwa dalej. Japończycy zajmują coraz więcej terenu. Rosyane ponieśli klęskę pod Sinmintin.

Cofanie się Rosyan.

Berlin. (Tel. wł.) Intendantura rosyjska opuściła już Mukden i przeniosła się do Charbina. Według „Local Anzeig.“ Japończycy na jednym punkcie nad Szahlo ponieśli częściową porażkę.

Londyn. (Tel. wł.) Japończycy zajęli wieś Szanlipu w oddaleniu 18 klm. od Mukdena. Rosyane opuszczają wszystkie pozycje na zachód od kolei.

Ze źródeł rosyjskich.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Mukdena donoszą, że walka trwa dalej na całym froncie. Japończycy sześć razy atakowali lewe skrzydło rosyjskie, lecz ich odparto ze stratą 10.000 ludzi (?). Na prawym skrzydle, którym dowodzi generał Daniłow, wre zacięta walka artylerji.

Wstrzemięźliwość raportów japońskich.

Tokio. (TBK.) Z wyjątkiem krótkich urzędowych doniesień niema żadnych wiadomości o przebiegu akcji wojennej w Mandzuryi. Tyle tylko wiadomo, że toczy się bardzo ożywiona walka wzdłuż całego frontu, długości 90 mil ang., ale jest wątpliwem, czy ogólny atak już nastąpił. Rozstrzygająca walka rozegra się koło Czuijingtaj, gdzie Rosyane zebrali się po klęsce pod Tsinhenczen.

Jeszcze nie nadeszła chwila rozstrzygająca.

Petersburg. (Tel. wł.) Wiadomości, nadesłane przez Kuropatkina, są ponure i działają deprymująco. Słychać, że lewe skrzydło rosyjskie zostało zmuszone do cofnięcia się i jest pozabawione łączności z główną armią. Bitwa nie jest jeszcze bynajmniej rozstrzygniętą, bo w innych miejscach ataki Japończyków zostały odparte.

Zmiana naczelnego dowództwa.

Paryż. (Tel. wł.) Według „Echo de Paris“ odwołanie Kuropatkina jest pewnem. W. ks. Mikołaj Mikołajewicz upatrzony jest na jego następcę, a gen. Leniewicz będzie mu dodany do pomocy.

Ruchy wojsk japońskich.

Władywostok. (Pet. Ag. tel.) Koło Szengunczin na północy Korei Japończycy wysadzili na ląd 2000 żołnierzy. Żołnierze ci przybyli na okrętach wojennych, którym towarzyszyła flotyla torpedowa.

Blokada Władywostoku.

Tokio. (TBK.) Japończycy skonfiskowali koło wyspy Jesso parowiec angielski z transportem węgla do Władywostoku.

Hamburg. (TBK.) Sprzedaż okrętów linii hambursko-amerykańskiej, na rzecz Rosji, nie przyszła do skutku.

Przesilenie na Węgrzech.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wszyscy trzej politycy węgierscy, przyjęci wczoraj kolejno na posłuchaniu u cesarza, a mianowicie hr. Csaky, prezes Izby magnatów, były minister w gabinecie Tiszy Ernest Daniel i prezes Izby poselskiej Justti oświadczyli zgodnie, że jedynie możliwym gabinetem na Węgrzech jest gabinet, utworzony z łona stronnictw opozycyjnych. Wszyscy trzej mówili o stanowisku, zapytani przez dziennikarzy, oświadczyli, że na konferencji z monarchą sposirzegli, że monarcha jak najdokładniej jest obeznany z obecnymi stosunkami na Węgrzech i z całokształtem spraw ugodowych, wojskowych i handlowo-cłowych, związanych z obecnym ustrojem dualistycznym i z następstwami, jakiego wyniki, gdyby ten ustrój został zniesiony.

Olbrzymie nadużycia przy rekrutacji na Węgrzech.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi z Budapestu, że w północno-wschodnich komitatach węgierskich wykryto olbrzymie nadużycia poborowe, ciągnące się już od lat 15. Wskutek tych nadużyć poborowych przeszło 15.000 mężczyzn, obowiązanych do służby wojskowej, zdołało ujsć rekrutacji. Ministerstwo honwedów wysłało osobnego sekretarza, który w całości te nadużycia stwierdził.

Admirał Pietruski u sułtana.

Wiedeń. (Tel. wł.) Otrzymało tu wiadomość, że komendant eskadry austriacko-węgierskiej, która w tych dniach przybywa do Smyrny, Polak admirał Pietruski (Lwowianin) został zaproszony przez sułtana do Konstantynopola. Sułtan nakazał przyjęcie admirała Pietruskiego urządzić według wszelkich zasad etykiety, stosowanej do bardzo wysokich dygnitarzy i dyplomatów zagranicznych.

Bank austriacko-węgierski.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady generalnej Banku austriacko-węgierskiego pod przewodnictwem gubernatora Bilińskiego odczytano pismo

oba ministrów skarbu w sprawie ponownego zamianowania p. Bilińskiego gubernatorem, tudzież zatwierdzenie wybranych na ostatniem walnem zgromadzeniu członków rady generalnej. Na życzenia, złożone przez radców Suessa i Mechwartę, dziękował gubernator Biliński, oraz powitał nowych członków rady. Następnie wybrano komitet na r. 1905. Wniosku o zmianę stopy procentowej nie postawiono. Mężem zaufania w dziale hipotecznym został mianowany p. Moysa.

Gabinet włoski podał się do dymisji.

Rzym. (TBK.). Prezydent gabinetu Giolitti podał się z powodu złego stanu zdrowia do dymisji. Cały gabinet również wniósł dymisję. Król zastrzegł sobie decyzję w tej sprawie.

Zakończenie obstrukcji kolejowej.

Rzym. (TBK.). Komitet, kierujący agitacją wśród kolejarzy, na wiadomość o podaniu się rządu do dymisji, uchwalił zaniechać obstrukcji. Ruch kolejowy odbywa się teraz w całej pełni bez przeszkód.

Ciekawy proces.

Belgrad. (TBK.). Wczoraj rozpoczął się proces przeciw byłemu kierownikowi departamentu prasowego i prywatnemu sekretarzowi króla Zivoinowi Balugdszicowi o obrazę czci i oszczerstwo wobec prezydenta ministrów Pasicza i ministra skarbu.

Belgrad. (TBK.). Balugdszic za obrazę rządu i ministra Paczu skazany został na 600 dinarów kary, ewentualnie 2 miesiące więzienia, za oszczerstwa zaś miotane na ministrów Pasicza i Paczu na 3 miesiące więzienia.

Waika kulturalna we Francji.

Paryż. (TBK.). Komisja parlamentarna dla rozdziału kościoła od państwa na konferencji z ministrem oświaty, przyszła do zupełnego porozumienia co do ostatecznej redakcji projektu ustawy.

Wypadki i katastrofy.

Kolonia. (TBK.). „Köln. Ztg.“ donosi: Kolo wysp Bermudzkich zderzył się czteromasztowiec „Karl Wilburn“ z okrętem żaglowym „Quinebang“. Oba zatęły. Z załogi okrętów utonęło 41 ludzi.

Wrocław. (TBK.). Z 14 robotników, zasypanych w szybie Oskara w Pietrkowicach, wydobyto żywych 6, zaś 8 zginęło. Podczas robót ratunkowych jeszcze 5 robotników zginęło.

Pittsburg. (TBK.). Na linii Cleveland-Pittsburg najechały na siebie dwa pociągi specjalne, wiozące do Waszyngtonu gości na uroczystość objęcia rządów przez Roosevelta. 9 osób zginęło, 18 jest ciężko ranionych.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Izba radna odrzuciła odwołanie Angelusa przeciw uwięzieniu go i dlatego Angelus pozostaje w więzieniu śledczym. Przeciw orzeczeniu Izby radnej wniósł on rekurs do sądu wyższego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Psychiatrzy sądowi oświadczyli, że Franciszka Klein, która zamordowała przed kilku miesiącami w Wiedniu kapitalistę starca Sikorę, jest zupełnie zdrową na umyśle, dlatego też proces przeciw niej i jej mężowi odbędzie się już pod koniec marca.

Paryż. (TBK.). Izba deputowanych ukończyła wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa wojny i przystąpiła do rozpraw nad budżetem dochodów.

Rzym. (TBK.). Król dokonał wczoraj mianowania 43 nowych senatorów.

Berlin. (Tel. wł.) Ślub niemieckiego następcy tronu został oznaczony na początek czerwca.

NA MARGINESIE.

Także artysta.

Po długotrwałem niewidzeniu spotkałem się z dawnym swoim kolegą szkolnym, z którym żyłem w dość ścisłej zażyłości. Pamiętam, że umiał grać na fortepianie: „Poszła Filis“ i „Miała baba koguta“, nie mówiąc już o „Wlazł kotek na płotek“, który posiada przywilej pierwszeństwa w repertuarze przyszłych wirtuozów. — Rzuciliśmy się na siebie, aby gorącymi pocałunkami rozluźnić pieczęć, która chroniła naszą przyjaźń przed ukąszeniem zęba czasu. Chcieliśmy nasycić się dowoli przyjaźnią — owym cukrem przeworskim w mętnej herbacie życia.

Poczułem już na swojej twarzy ciepło jego oddechu. Pragnąc odwzajemnić się, szukałem usilnie na jego twarzy „placu“, na którym mógłbym wnieść gmach swego uczucia, przekształconego w pocałunki. Darownie wysiłki! Policzki, skronie, czoło, szyja jego — zakryte były przez kudły, splecione, zwichrzone, nadające twarzy jego wyraz barana w przeddzień strzyży. Wolnym pozostał jedynie nos. Usta jego pracowały niezmordowanie na mojej niwie. Bałem się przywierać do nich swoimi ustami, ponieważ nastąpiłoby niechybne uduszenie dwóch, bądź co bądź jeszcze z pewnym smakiem pijących mętnej herbaty życia, obywateli. Nie chcąc lokować swoich uczuciowych kapitalów na jego nosie, musiałem zrezygnować z procentu w formie odrodzonej przyjaźni. Natomiast zastanowiła mnie jego czupryna. Postanowiłem dotrzeć do jej „źródła“. W tym celu podjąłem oględziny poszczególnych części jego głowy. Rezultat nie wyjaśnił mi zagadki. Sądziłem, że ten człowiek gdzieś w życiowej zawierusze stracił ucho. Bynajmniej. — Obydwe muszle uszne, przez naturę misternie wyrażone, a nie, jak u któregoś z gogolowskich

podbohatarów, jednym zamachem topora wyciosane, mogły stanowić prawdziwą ozdobę głowy. Ani na czole, ani na policzkach nie było szpecącej rysy. Szyja — wprost nięzrównana.

— Rozstąp się ziemię — zawołałem. — Czy ty zwalczasz może stan fryzjerski?

— Cóż znów! Ale ja umiem obecnie zagrać na fortepianie: „O pozwól mi“, „Hopla Katarina“ i „Bylbym wielki cymbał, ciebie się gdybym bał“.

— Aaa... chyba, że tak — wymknęło mi się.

BZ.

Wiadomości bieżące.

— **Sprawozdanie z drugiego dnia obrad Gal. Tow. gospodarskiego dla braku miejsca pomieścimy w jutrzejszym numerze popołudniowym.**

— **„Liga ku ochronie czci“.** Zarząd główny Ligi przypomina członkom, że roczne ogólne zebranie członków Ligi odbędzie się d. 6 bm. o godz. 4 popołudniu w wielkiej sali posiedzeń galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ul. Karola Ludwika l. 1. Ze względu na ważność spraw ogłoszonego porządku dziennego uprasza się o jak najliczniejszy udział.

— **Komitet partii socjalno-demokratycznej we Lwowie** rozesłał wczoraj następujące zawiadomienie: „Młodzież polska na cześć rewolucji w Rosji zgromadzi się w niedzielę dnia 5 marca o godzinie 5 popołudniu przed pomnikiem Kilińskiego. Po odśpiewaniu kilku pieśni wyruszy na miasto.“

— **Odczyt o wojnie.** Staraniem towarzystwa „Biblioteki słuchaczy prawa“ odbędzie się dnia 6 b. m. (w poniedziałek) w sali XIII Uniwersytetu o g. 7 odczyt kol. Kucyana Bara pod tytułem: „Wojna w świetle prawa międzynarodowego, ze szczególnem uwzględnieniem wypadków na Wschodzie“.

— **Zapowiedzi karnawałowe.** Jak już donieśliśmy, zapowiedzianą jest na jutro świetna zabawa w salach Strzelnicy. Urządza ją techniczne Koło pomocy przemysłowej, towarzyszywo zastępujące ze wszelkich miar na poparcie i uznanie. Jutrzejszy wieczór z tańcami ściągnie niewątpliwie mnóstwo osób i będzie wspaniałem zakończeniem tegorocznego karnawału. Do prowadzenia tańców uprosił komitet znanego aranżera p. dra Leopolda Mussila.

— **Trumna na balu prasy.** Podczas balu prasy, który się odbywał w sali „Filharmonii“ we środę dn. 1 bm. kilku młodzieńców, śpiewając pieśni patriotyczne, wniósł do gmachu „Filharmonii“ czarną trumnę. Dotarli oni aż do samego wejścia do sali z westybulu, gdzie dopiero zatrzymała ich policja, aresztowała a po spisaniu protokołu na inspekcji policyjnej, wypuściła na wolność.

O zdarzeniu tem nie wspominaliśmy, nie dlatego, abyśmy chcieli zataić fakt, który się zataić nie dał, stał się bowiem publicznie i w parę godzin potem cały Lwów o nim wiedział, ale w nadziei, że oszczędzimy sobie sposobności wypowiedzenia kilku przykrych uwag i to niekoniecznie pod adresem... młodzieży. Mianowicie niektórzy z pp. komitetowych dali się porwać chwilowemu zdenerwowaniu tak daleko, że wydalj policyantom rozkaz bicia demonstrantów i to po twarzy, a nawet, jak niektórzy świadkowie zapewniają, sami mieli w tem biciu brać udział. Tego rodzaju sposób postępowania nigdy i pod żadnym warunkiem nie da się usprawiedliwić, tem mniej wobec ludzi, którzy, choćby nawet fałszywie, sobie wyobrażali, że działają dla idei.

Co się zaś tyczy samej demonstracji, to nie wdając się w osądzanie jej formy, uważamy ją za bezcelową, chociażby dlatego, że urządzona na końcu karnawału, nie mogła już mieć wpływu na powstrzymanie się publiczności od hucznych zabaw. Zapewne, że bardzo byłoby pożytecznem, aby w chwili poważnej, jak obecna, społeczeństwo polskie więcej się skupiało i weszło w siebie, zamiast szaleć po balach, ale z drugiej strony nie sądzimy, aby zupełna „żałoba narodowa“ była w tym roku potrzebna i możebna. Niestety bowiem nie jest tego rodzaju, ażeby naród miał się pograżać w beznadziejnej rozpacz, powtóre hasło padło już podczas karnawału. Życie zaś nie jest taką maszyną, która by się dała w jednej chwili zatrzymać i nagle zmiana pod tym względem mogłaby być wywołać ruinę nie tylko użytecznych towarzystw, żyjących z dochodów balowych, ale też i wielu osób prywatnych.

Zdaje się nam, że to jest stanowisko w sprawie zajścia środowego, które każdy człowiek spokojny i rozważny z nami podzieli.

— **Okradzenie kościoła.** W nocy z dnia 1 na 2 bm. włamali się nieznan sprawcy do kościoła w Chorostkowie i skradli z szafy i zakrystyi schowane tam aparaty kościelne a mianowicie kielich srebrny z napisem „pamiętka ślubu Marcina i (imię zamazane) z Melchertów Janickich“ po zewnętrznej stronie podstawy; kielich na podstawie złoczonej z brązu, góra srebrna złoczone, na podstawie napis „Ofiara dla kościoła Chorostkowskiego r. 1851 X. L. B.“ i puszkę srebrną wewnątrz polowaną w kształcie kielicha ze srebrną nakrywą, na której była umieszczona złoczone gałka i krzyżyk, na podstawie napis taki sam jak na kielichu.

— **Śmierć w szynku.** Do szynku Grafa przy ulicy Pańskiej pod l. 12 weszło sześciu mężczyzn i wypili litr wódki, rozeszło się, pozostał tylko jeden zupełnie pijany i zasnął na ławce. Człowieka tego wyrzucił szynkarz przy pomocy parobka na ulicę, gdzie przez pół godziny przeleżał pod ścianą; zanim go zauważył policyant. Wniesiono go napowrót do szynku, gdyż był bardzo chory, wezwano pogotowie Tow. ratunkowego, za-

nim jednak przybyło, chory zmarł. Obdukcya sądowo-lekarska wyjaśni niezawodnie powód śmierci.

— **Śmiertelne zaccadzenie.** W domu przy ul. Gródeckiej l. 131 uległa wczoraj cała rodzina złożona z robotnika Cieślewicza, jego żony i 5-letniej córeczki ostremu zaccadzeniu, wskutek zamknięcia przewodu, łączącego piec z kominem. Oboje rodziców uratowano, córeczka zaś zmarła.

— **Trup niemowlęcia w kominie.** Przy czyszczeniu komina w domu przy ul. Skarbkowskiej l. 3 znaleziono onegdaj popołudniu w t. zw. „grubie“ kominowej, wychodzącej na kurytarz i piętra, ukryte pod stosem śmieci zwłoki dziecka około dwumiesięcznego. Zwłoki ubrane były w koszulkę z kreską, owinięte w poszewkę z poduszki białą w wązkie paski, główka była zawiązana zniszczoną chustką perkalową w czerwone wązkie kratki. Według orzeczenia lekarza, który badał zwłoki na miejscu, leżały one tam już przeszło 14 dni. Jamy oczne, ust i uszu zaczęły ulegać już rozkładowi. Lekarz wyraził przytem przypuszczenie, że dziecko zostało uduszone chustką. Zwłoki zostały odstawione do zakładu medycyny sądowej, a sekcya sądowo-lekarska wykaże, czy zachodzi tu zbrodnia morderstwa. Za matką dziecka rozpoczęto poszukiwania.

— **Z domu rodziców** zbiegła dziewiętnastoletnia Marya Sobków, córka woźnego z namiestnictwa, zamieszkałego za rogatką Łyczakowską. Zbiegła jest ciemną blondynką, średniego wzrostu, oczu siwych, ubrana była w czarny paltocik i brązową chustkę na głowę.

— **Podpalacze boryslawscy przed sądem.** Dnia 21 bm. odbędzie się przed sądem przysięgłych w Samborze rozprawa karna przeciw Kazimierzowi Kandeforowi i sześciu towarzyszom, oskarżonych o podpalanie szubów w Boryslawiu podczas zeszlorocznego strajku robotników kopalnianych. Trzej z oskarżonych należeli do komitetu strajkowego.

— **Dezenter.** Z 3 pułku trenu zbiegł szeregowiec Mojżesz vel Menzel Fintenstein.

— **Ogień pokojowy w szkole.** W szkole wydziałowej im. św. Anny zapaliły się ubiegłej nocy drzwi w jednej z sal wykładowych na pierwszym piętrze. Około godz. 2 w nocy spostrzegł ogień patrolujący w ulicy policyant, zbudził stróża i ogień ugasił. Drzwi zajęły się od pobliskiego pieca.

— **Nasze panie.** (Podsluchane na Rynku głównym). Do przekupki, sprzedającej jaja, zbliża się jakaś elegancko ubrana pani i pyta:

— Po czemu te jaja?

— Po trzy centy jedno — brzmi odpowiedź,

Elegancka pani po krótkim namyśle:

— Nie dalibyście czterech za trzynaście centów?

Przekupka zdziwiona:

— Przecie ja pani daję cztery jaja za dwanaście...

Elegancka pani: — ???...

Autentyczne. Działo się przed tygodniem w godzinach rannych.

— **Zgubiono.** Dr. Grek zgubił onegdaj wieczorem w ulicy Łukasieńskiego nową lornetkę teatralną i obiecuje znaleźć nagrodę.

(**Tanie, piękne dywany i portyery.**) Handel dywanów **Orend** w Wiedniu (l. Bezirk) rozsyła darmo i oplatnie swój najnowszy wspaniały katalog, wykonany w barwach naturalnych.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 48.— do k. 48.40.

Tendencja: silniejsza.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39.— do K. 39.70. W beczkach K. 40.60 do 43.05.

Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 80.50 do 81.—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—. Kostkowy prima w skrzyńkach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.— beczkami. do —.—.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 4 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 308.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 301.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 277.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 276.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 102.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22.75, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 476.—, Clary 40 zł. m. k. 160.—, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88.—, Pożyczka m. Lubiany 40 zł. 67.—, Ofen 40 zł. 167.—, Palfy 40 zł. m. k. 173.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 55.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65.—, Salma — zł. m. kon. 217.—, Pożyczka salcburska 76.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po —.— fr. 139.50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 532.—.

Berlin, d. 4 marca. Banknoty austriackie 85.35, Spirytus —.—.

Paryż, d. 4 marca. Trzy procent. renta 100.47, 29.05.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. 5 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 676/50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 790 —, Akcje Anglo banku 298/25, Akcje Unionbanku 557/50, Akcje Länderbanku 468/25 Akcje Bankvereinu 567/25, Akcje Bodencredit 1047 — Akcje gal. Banku hipotecznego 547 —, Akcje kolei państwowych 655/75, Akcje kolei południowej 92/75 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 417 —, Akcje kolei północnej 5560, Akcje kolei czerniow. 590 —, Akcje Alpy 520/50, Akcje Rima Muranyi 540 —, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2560 — Akcje Fabryk broni 576 —, Akcje tureckie tytoniowe 334 —, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1080 —, Oblig. węg. ind. 98/15, Renta majowa 100/30, Austr. Renta koronowa 100/20 Węg. Renta koronowa 98/10, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99/85, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98/90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101/70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112 —, 4 proc. listy Banku kraj. 99/60, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102 —, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102/40, Obligacje propinacyjne 100/02, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 100/05 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97/80, Losy tureckie 140 —, Marki 117/18, Ruble 252/75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —

Usposobienie osłabione z powodu wczorajszych słabych giełd zagranicznych i obawy ruchów w Rosji. Zamknięcie lekko wzmocnione wskutek polepszenia się tendencji rosyjskich papierów za granicą.

Berlin. 5 marca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 213/60, Staatsbahny 140/40 Disconto Comandit 192/50, Berlin. Tow. handl. 163/75, Laura 259/90, Bohumery 246/50 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216/15, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 88/60, Kolej Meridiona 151/25, Losy tureckie 134/75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 210/40, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 17/50, Kolej Henry 116/40, Niemiecki bank narodowy 129/50, Kanada Preferred 143/25, Akcje żelugi hamburskiej 147 —, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 256/90.

Berlin. 5 marca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 213/60, Staatsbahny 140/40, Lombardy 17/50, Disconto Comandit 192/50, Ruble 216/15.

Tendencja: wzmocniona.

Frankfurt, d. 5 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 101/40, Austr. renta srebrna 101/50, Austr. renta złota 102/40 Austr. akcje kredytowe 213/60, Staatsbahny 140/70, Lombardy 17/60, 4-proc. austr. renta koronowa 100/60.

Tendencja: spok.

Paryż, d. 5 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 100/23, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 92/05, Losy tureckie —, Nowe tureckie Console 603 —, Ottomany 445 — Deber 48 —, Chartered 1649, Rio-Tinto 90 —, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 4 marca. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 19/86 do 19/88, Pszenica na maj 19/64 do 19/66 Pszenica na październik 17/32 do 17/34, na kwiecień od — do —, Zyto na kwiec. od 15/74 do 15/76, Zyto na październik 13/94 do 13/98, Owies na kwiecień od 14/50 do 14/52 Owies na maj 0 — do 0 —, Owies na październik 12/18 do 12/23, Kukur. na lipiec 1905 0 — do 0 —, Kukurudza na maj od 15/18 do 15/20, Kukurudza na sierpień od — do —, Kukurudza na wrzesień od — do — Rzepak na sierpień od 23/40 do 23/60.

Pogoda: piękna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 marca b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. J. Potocki z Rymanowa, hr. W. Dzieduszycki z Jezupo-

la, hr. A. Skarbak z Bankowej Włoni, hr. Z. Tarnowski z Dzikowa, W. Czaykowski z Pietniczan, J. Łubkowski z Porzeczka, J. Podlewski z Bajkowiec, A. Weimann z Czerniowiec, T. Fedorowiczowa z Klebanówki.

Hotel Imperial. Hr. Aleksander Wodzicki z Koscielca, Waleryan Stawiariski z Jedlicza, Stanisław Świątkowski z Harkłowa, Konstanty Kownacki z Switarzowa, Stanisław Niezabitowski z Uherca, Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, Władysław Tehorznicki z Nadyb, Zdzisław Obertyński z Hujczy, Jan Horodyski z Krogulca hr. Zbigniew Lanckoroński z Tartakowa, hr. Franciszek Zamoyski z Uryczy, hr. Stefan Szembek z Weidzira, hr. Wacław Męciński z Dublan, hr. Zofia Michałowska z Rosyi, Emil Obertyński z Uhnowa, Jan Madejski z Parchacza, Jan Wiktor z Zarszyna, Stanisław Kłobasa z Rzecina, Mikołaj Krzysztofowicz z Zaluca, Wilhelm Blaauw z Wiednia, Włodzimierz Micewski z Dublan, Adam Trzeciński z Krosna, Henryk Prek z Łuki, Maryan Jaroszyński z Błudnik, Teresa Pogórka z Podola rosyjskiego.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.



Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim osiedlił się we Lwowie i ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych przy ul. Kopernika 28 od 3—5 pop. (466)

Adwokat dr. Tadeusz Bosakowski

osiadł w Śniatynie.

2061

NIESPODZIANKA!

W celu zachęcenia młodzieży do pilności i wytrwałości w nauce języków nowożytnych, przewidziano od pewnego czasu znaczną ilość nagród (niespodzianek) Plato v. Reussner uczniom pilnie studiującym II kurs każdego z jego „Samouczków“: polsko-niemieckiego, angielskiego, francuskiego i rosyjskiego, w których znajdują się kupony na niespodzianki, umieszczone tak przezornie, że je tam może znaleźć tylko uczeń pilny, ciekawy i wytrwały. Za każdy taki kupon posiadacz otrzymuje od autora nagrodę, oznaczoną na tymże kuponie w wartości przewyższającej często 3 i 5 razy wartość nabytego II kursu danego Samouczka. Zwraca się więc na to uwagę amatorów obcych języków, posiadających II kurs któregośkolwiek Samouczka, aby pilnie wertowali tenże i nikomu obcemu go nie dawali z rąk, bo tylko tym sposobem unikną pozabawienia się nagrody im przypadającej. Skład główny w Księgarni Polskiej B. Połonieckiego, ulica Akademicka 1. 2 a we Lwowie. 1793

Serravallo

wino chinowe z żelazem

Srodek wzmacniający dla słabowitych, bezkrwistych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 425

Smak wyborny.

Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.

J. Serravallo, Triest-Barcola.

W aptekach 1/2 flaszka l. po 2/60 k. i 1 l. 4/80 k

Ragusa Hotel Imperial I-day

(Dalmacya)

Umiarkowane ceny pensjonatowe, także i przy krótszym pobycie. — Wyborna kuchnia. — Kąpiele. Codzienna komunikacja kolejowa i okrętowa. Słoneczny najład klimat zimowy.

1536

Nakładem Towarz. Wydawniczego we Lwowie wysła świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

ŚLADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoły w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obłężeniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Słowacki, jako członkowie Tow. litewskiego i ziem ruskich. — Psychologia pomysł „Pana Tadeusza“. — O ton w poezji i w życiu. — Stosunki Goszczyńskiego ze Słowackim. — „Nowy Konrad“. — Śladami Mickiewicza.

(Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumeratorowie „Słowa Polskie go“ nabywać mogą tę książkę w Administracji pisma naszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opasce poleconej.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI SŁOWA POLSKIEGO, UL. CHORAŻCZYŻNA 17—19 I WE WŁASNYCH KANTORACH: W PASAŻU MIKOLASCHA I PRZY UL. KLEMENTYNY TANSKIEJ L. 1, RÓG AKADEMICKIEJ

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZENIA** w Syberii, w Azji i Airyce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena znizona . K. 1—
CZYTELNIA POLSKA, 141. Cena znizona . K. 3—
Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBŁĘZENIA PARYŻA.** Czyt. Polska . K. —60
Dickens Charles. **I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY** przekład z angielskiego . K. —60
Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM,** powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . K. —60
Gąsiorowski Wacław. **HURAGAN,** powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozd. opr. . K. 7/80
Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809,** powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4—, w ozd. opr. . K. 4/60
Głabiński Stanisław. **ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE,** Lwów 1902 . K. 1—
Gorkij M. **OPOWIADANIA,** wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . K. —60
Gruszecki Artur. **WIEK SZOŚCIA,** pow. współcz. Wyd. dla abon. Śl. Polsk. Lwów, 1902 K. 2—, w ozd. opr. . K. 2/60
Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ.** Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów 1903 K. 1/20, w ozd. opr. . K. 1/80
Heryng Zygmunt. **LOGIKA EKONOMII.** Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3—, dla prenumeratorów . K. 2—
Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO.** Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6/25, dla prenum. . K. 4—
Hofmanowa Klementyna z Tańskich. **WYBOR DZIEŁ,** tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena znizona . K. 3— w ozd. opr. w 3 tomach . K. 4/80

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **HRYHOR SERDECZNY,** powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . K. 1/20
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT,** powieść historyczna na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wydanie jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 . K. 6—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE.** Wielka 8-ka . K. 6—
Koskowski Bolesław. **FINLANDYA.** Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2/60, dla prenumeratorów . K. 1/80
Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI** (1833—1841), Lwów, 1903 . K. 1/20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA,** obraz, na tle ost. powstania K. —60
Kunczewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI,** Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . K. —60
Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI,** (kartki z życia), Lwów, 1900 . K. —60
Lie Jonas. **DZIADUNIO.** Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . K. —60
Machar Jan. **MAGDALENA.** Przełożył z czeskiego Adam M-ski. Z przedmową A. Langiego . K. 2— Dla prenumeratorów . K. 1—
Panamarjow J. N. **WNUCZKA WRÓZKI,** powieść kryminalna w 3 t. (z rosyjsk.) Lwów, 1900 . K. 1/50
Payot Juliusz. **KSZTAŁCENIE WOLI.** Wyd. II. Przekład J. K. Potockiego. . K. 2/60 Dla prenumeratorów . K. 1/80
Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI.** Przekł. A. Morzkowskiej K. 2—, dla prenum. . K. 1/20
Prevost Marceli. **SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE,** tłum. Anasztazy Świdarska, Lwów, 1902 . K. —60
Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH.** Lwów, 1903 . K. 1/50
Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK,** powieść, Lwów, 1903 . K. 1/20

Robertson J. **HUMANIŚCI NOWOŻYTNI.** Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przełożył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2/60, dla prenumeratorów . K. 1/80
Rojan K. **MUSZKA,** powieść, Lwów . K. 3—
Romanowska St. **NAD MICHIGANEM.** Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . K. —30
Rosny J. H. **DOKTÓR HARAMBUR.** Powieść. Przekład Bronistawy Neufeldówny . K. 1/20
Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA.** Lwów K. 2/50
Rossowski Stanisław. **PSYCHE,** poezye, wydanie wyrównane na papierze czerpanym, Lwów . K. 3—
Sclavus Wiesław. **UGODOWCY,** powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. opr. . K. 3/60
Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ.** Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10/40, dla prenum. . K. 7/50
Stowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska** Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . K. 2—
Sołtan Abgar. **PANNA SIĘKIERCZANKA.** — Szkic Lwów . K. 2—
Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE.** Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . K. 2/60 dla prenumeratorów . K. 1/50
Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD.** Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . K. 1/20
Wazow Jan. **KRÓLOWA KAZAŁARSKA,** współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. . K. 1/80
Wells H. G. **CZŁOWIEK NIĘWIDZIALNY,** przekład z angielskiego, Lwów . K. —60
Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO** Cena K. 2/60, dla prenumeratorów . K. 1/50
Zmogas. **BARCIKOWSCY,** powieść, . K. 5—
Zora. **DROGAMI ŻYCIA,** powieść, Lwów . K. 1/20